

MOS WOLA Warszawa

<http://moswola.pl/mos/aktualnosci/10832,W-Informatorze-Stolicy-o-derbach-Warszawy-w-siatkarskiej-III-lidze-kobiet.html>
19.04.2024, 19:13

Strona znajduje się w archiwum.

W Informatorze Stolicy o derbach Warszawy w siatkarskiej III lidze kobiet

Redaktor Marcin Kalicki w "Informatorze Stolicy" pisze o derbach stolicy ESPERANTO WARSZAWA-BRS UMKS MOS WOLA WARSZAWA 0-3 (21:25, 17:25, 22:25).

Zapraszamy do lektury

W poniedziałkowy wieczór siatkarki UKS Esperanto i BRS UMKS MOS Wola Warszawa zmierzyły się w Hali Sportowej „Koło” w meczu siatkarskiej III ligi kobiet. Derby stolicy wygrały faworytki z ulicy Rogalińskiej 3:0, choć nie był to taki łatwy mecz, jak wskazuje wynik.

Siatkarki trenera Janusza Patriaka od początku spotkania objęły prowadzenie uzyskując nieznaczne prowadzenie, które utrzymywały przez całego pierwszego seta. Druga partia to świetna gra zawodniczek BRS UMKS MOS Wola. Bardzo dobra gra na zagrywce i w ataku przyniosły oczekiwany efekt, co pokazuje wynik tej partii 25:17. Trzecia, jak się później okazało ostatnia partia była najbardziej wyrównaną częścią spotkania. Na zmianę obydwie drużyny przeplatały dobrą grę ze słabszymi momentami. Ostatecznie młode zawodniczki Uczniowskiego Międzyszkolnego Klubu Sportowego zwyciężyły UKS Esperanto 25:22, a w całym meczu 3:0.

Po siedmiu kolejkach BRS UMKS MOS Wola z piętnastoma punktami zajmuje drugie miejsce w tabeli, zaś podopieczne



&RS BANKING
RETAIL
SYSTEM

trenera Krzysztofa Czarnołęckiego w sześciu spotkaniach zdobyły sześć oczek i plasują się na szóstej pozycji.

Specjalnie dla Informatora Stolicy mecz podsumowały zawodniczki BRS UMKS MOS Wola. Wskazały one także mocne strony swojej drużyny oraz te elementy, które muszą jeszcze poprawić. – Przebrane dwa mecze na początku rozgrywek III ligi postawiły nasz zespół w dość niekomfortowej sytuacji. Naszym celem jest awans do II ligi, dlatego ważny jest dla nas każdy mecz. Dla większości zawodniczek hala Esperanto jest trudnym miejscem do gry, jednak podeszliśmy do spotkania skoncentrowane i to poskutkowało wynikiem. Od początku wypracowałyśmy kilkupunktową przewagę. Cieszyłyśmy się każdą wygraną akcją. W drugim secie miałyśmy wszystko pod kontrolą i kontynuowałyśmy dobrą grę. W kolejnej partii lekko się rozluźniłyśmy, dlatego wynik nie wyglądał tak jakbyśmy chciały. Mimo trudnej sytuacji zachowałyśmy mocne nerwy i końcówka należała do nas. Uważam, że pokazujemy coraz lepszą grę i jesteśmy zespołem z dużymi perspektywami – powiedziała Julia Chadała.

Podobnie wypowiadała się Julia Siuta: – Wydaje mi się, że mecz był pod naszą kontrolą. Wyrabialiśmy dwutrzypunktową przewagę i utrzymywałyśmy ją do końca. Na boisku panowała dobra atmosfera co na pewno przełożyło się na wynik końcowy. Oczywiście zdarzały się przestoje, które niestety są naszym sporym mankamentem. Widać jednak, że nasza forma rośnie i to cieszy. Poprawiła się nasza skuteczność w grze na siatce. Jesteśmy nowym, młodym zespołem, dlatego zwycięstwa w seniorkach bardzo cieszą, zwłaszcza, że przeważnie gramy ze starszymi, bardziej doświadczonymi zawodniczkami. Z meczu na mecz coraz lepiej się zgrywamy i nasza gra wygląda coraz lepiej. Jest jednak jeszcze wiele rzeczy, nad którymi musimy pracować, na przykład współpraca bloku z obroną. Esperanto we wczorajszym spotkaniu pokazało, że walczy do samego końca i jest bardzo ambitnym zespołem. Na szczęście udało nam się opanować sytuację i wygrać całe spotkanie 3:0. Myślę, że wszystko zmierza w dobrym kierunku i mam nadzieję, że sezon będzie udany.

- Patrząc na naszą grę mogę śmiało powiedzieć, że nie zagrałyśmy na miarę naszych możliwości, mimo iż na boisku czułyśmy się bardzo swobodnie. Zabrakło nam precyzji w kilku prostych elementach, które stale doskonalimy na treningach. Przeciwniczki nie wykorzystywały swojej szansy na zagrywce często ją psując, a my starałyśmy się odpowiadać na to zdobywając coraz więcej punktów. Utrzymywałyśmy grę atakiem, dobrą asekuracją, obroną oraz mocną zagrywką. Elementem, który zdecydowanie musimy poprawić jest blok oraz dogadywanie się na boisku. Grałyśmy stabilnie, bez większych problemów. Nasza gra pozwalała na wpuszczenie zawodniczek rezerwowych, co w zespole jest dużym plusem. Spotkanie zakończyłyśmy bardzo zadawalającym wynikiem, który daje nam możliwość na wyższe miejsce w tabeli w rozgrywkach seniorskich. W naszej sytuacji każdy punkt jest na wagę złota, ponieważ naszym celem jest awans do drugiej ligi – mówi Sandra Szczepańska.

O grze w wyższej klasie rozgrywkowej wspomina także Natalia Zdrowińska: - Esperanto to klub nieobliczalny, dlatego wynik 3:0 bardzo cieszy. W meczu mogły wykazać się wszystkie powołane zawodniczki. Oczywiście z dziewczynami nie zagrałyśmy na swoim najwyższym poziomie i wkładło się parę błędów. Trzeba jednak przyznać, że z każdym kolejnym meczem tworzymy coraz bardziej zgraną i wpierającą się drużynę, a jest to nadzwyczaj ważne, jeśli chcemy grać o drugą ligę.

UKS Esperanto – BRS UMKS MOS Wola Warszawa 0:3 (21:25, 17:25, 22:25).

Składy:

UKS Esperanto: Magdalena Bujalska, Alicja Cybulska, Julia Gregorowicz, Monika Grzęda, Jagoda Kociotek, Klaudia Komuda, Julia Krzyżak, Angelika Kukulska, Natalia Kukulska, Dominika Langner, Zuzanna Ostas, Urszula Piel, Monika Rutkowska i Gabriela Surma.

BRS UMKS MOS Wola: Julia Chadała, Aleksandra Hołuj, Weronika Kaczmarek, Weronika Kraszewska, Katarzyna Maj, Natalia Marek, Gabriela Nowik, Wiktoria Połosak, Sylwia

Postek, Julia Siuta, Sandra Szczepańska, Adrianna Wełna i
Natalia Zdrowińska.

[Poprzedni Strona](#)
[Następny Strona](#)